Acta Universitatis Wratislaviensis No 3151
Język a Kultura • tom 21 • Wrocław 2009

ANNA DĄBROWSKA, MAŁGORZATA PASIEKA
Uniwersytet Wrocławski

O czym ma milczeć cudzoziemiec. Tematy i słownictwo nieobecne w podręcznikach języka polskiego jako obcego

Kompetencja językowa oraz należące do niej poszczególne sprawności i umiejętności[1] były tematem wielu opracowań. Znacznie mniej miejsca natomiast poświęcono kompetencji kulturowej w odniesieniu do języka polskiego jako obcego[2]. W skład kompetencji kulturowej wchodzi, poza wieloma innymi zagadnieniami, także wiedza na temat tabu, zarówno w planie treści, jak i wyrażania[3].

Nieznajomość tabu może się okazać dla cudzoziemca o wiele bardziej kłopotliwa niż duże nawet braki w znajomości systemu językowego. Rodzimi użytkownicy języka, wykazujący znaczną tolerancję dla błędów językowych, nie są tak wielkoduszni, gdy w bezpośrednim kontakcie prowadzona jest rozmowa na temat podlegający tabuizacji. Ponieważ rodzimy użytkownik języka nie porusza zazwyczaj pewnych tematów publicznie, nie jest przygotowany na potraktowanie ich w sposób naturalny, kiedy mówi o nich ktoś inny. Cudzoziemiec natomiast, dla którego sfera przemilczeń wcale nie jest oczywista, bez zakłopotania może mówić o sprawach podlegających tabuizacji w przyswajanej przez siebie kulturze. Jednak nawet jeśli zorientuje się, iż popełnił gafę, rzadko będzie miał możliwość bezpiecznego

[1] Chodzi o cztery podstawowe sprawności: mówienie, rozumienie tekstu pisanego, rozumienie ze słuchu oraz pisanie; umiejętności zaś obejmują znajomość reguł gramatycznych i leksyki (wraz z praktycznym zastosowaniem).

[2] Tematyka ta była poruszana m.in. w opracowaniach: G. Zarzycka, *Dialog międzykulturowy i jego socjolingwistyczne uwarunkowania*, Łódź 1998; *eadem*, *Dyskurs prasowy o cudzoziemcach. Na podstawie tekstów o łódzkiej Wieży Babel i osobach czarnoskórych*, Łódź 2006; *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, pod red. W. Miodunki, Kraków 2004; P. Garncarek, *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców*, Warszawa 1997; *idem*, *Przestrzeń kulturowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Warszawa 2006.

[3] Por. na ten temat Z. Leszczyński, *Szkice o tabu językowym*, Lublin 1988.

© for this edition by CNS

wycofania się, ponieważ w wypadku tabu nie działają zwykłe strategie przeprosin[4]. Przykładem takiej sytuacji jest w kulturze polskiej np. publiczne pytanie o wiek. Niewiedza w tej dziedzinie może prowadzić do sytuacji, w której cudzoziemiec nie zrozumie odpowiedzi na takie pytania, np.: *Ile ma pani lat? Tyle co wszyscy*; *W jakim jest pani wieku? W XXI*, jako ostrzeżenia, iż wkracza na teren zakazany, ponieważ może je uznać zwyczajnie za absurdalny żart. Bywa, że sytuacja taka kończy się dla obu rozmówców nieprzyjemnie i cudzoziemiec uzyska być może w końcu stosowną wiedzę, opłaconą jednak poczuciem dużego dyskomfortu.

Uznając konieczność zwrócenia uwagi uczących się na tę problematykę, wyznaczyłyśmy sobie następujące cele: przebadanie metodą filologiczną materiału pochodzącego z wybranych podręczników do języka polskiego jako obcego[5] pod kątem występowania w nich pewnych tematów lub ich braku, sprawdzenie inwentarza tematycznego do nauczania języka polskiego dla poziomu podstawowego i średniego oraz zbadanie jednego z nowszych słowników podstawowych, adresowanych do cudzoziemców. Analiza taka pomoże odpowiedzieć na pytanie, czy opierając się na wspomnianych opracowaniach, cudzoziemiec uczący się dzisiaj polskiego będzie mógł sprostać językowo sytuacjom, które wymagają specjalnego zachowania językowego, tj. niemówienia wprost. Problem polega na tym, że osoba spoza danego kręgu kulturowego nie zdaje sobie zazwyczaj sprawy z naruszenia tabu, a więc działaniu temu nie towarzyszy w jej wypadku uczucie wstydu lub zakłopotania, co może w konsekwencji doprowadzić nawet do sytuacji skrajnej, czyli zerwania komunikacji. Dlatego w dydaktyce języków obcych pojawia się potrzeba zarówno wskazania tematów tabuizowanych, jak i nauczania strategii komunikacyjnych, które pozwoliłyby cudzoziemcowi rozmawiać na takie właśnie niewygodne tematy.

Oprócz strategii całkowitego przemilczania danego problemu czy też innej, polegającej na stosowaniu eufemizmów, konieczna jest stosunkowo wczesna znajomość trzeciej, tj. umiejętności stosowania neutralnych określeń wprost w wymagającej tego sytuacji, np. u lekarza. Logiczną konsekwencją takiego podejścia jest konieczność wprowadzenia pewnych określeń już na poziomie progowym. W jednym z najnowszych podręczników dla poziomu A2 *Hurra!!! Po polsku2* (AB/AJ) w zeszycie ćwiczeń pojawia się tekst dotyczący wizyty u ginekologa, w którym występują sformułowania: *miesiączka*, *metody zapobiegania niechcianej ciąży*, *choroby przenoszone drogą płciową*.

Wiadomo, że pojęcie tabu, podobnie jak i sam wyraz, pochodzą z Polinezji. Dzięki kapitanowi Jamesowi Cookowi słowo to pojawiło się w Europie w XVIII wieku[6]. Z języka angielskiego zostało zapożyczone do innych języków, w tym

[4] Por. Hartmut Schroeder, *Tabus, interkulturelle Kommunikation und Fremdsprachenunterricht. Überlegungen zur Relevanz der Tabuforschung für die Fremdsprachendidaktik*, [w:] *Aspekte interkultureller Kommunikationsfähigkeit*, red. A. Knapp-Potthof, M. Liedke, München 1997, s. 97.

[5] Lista analizowanych podręczników znajduje się na końcu artykułu.

[6] Obszernie na ten temat pisze A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1993, s. 14 i n.

© for this edition by CNS

do polskiego. Tabu to, najprościej rzecz ujmując, kulturowy zakaz wykonywania jakichś czynności czy też pewnych zachowań – również językowych[7]. Tabu językowe to zwyczajowy (społecznie usankcjonowany[8]) zakaz wypowiadania pewnych wyrazów. W rozumieniu potocznym terminowi *tabu* dość automatycznie przypisywane jest wartościowanie ujemne. Stąd często spotykane przekonanie, że łamanie tabu jest pozytywne. Dotyczy to jednak tylko sfery publicznej (środki masowego przekazu). Inaczej jest w sferze prywatnej[9].

Tabu funkcjonujące we współczesnym świecie bywa określane jako tabu nowożytne[10] i w niewielkim stopniu wiąże się z dawnym tabu pierwotnym. Inne są bowiem jego przyczyny – nie „lęk i bojaźń, cześć i szacunek, strach przed niechybną karą i konsekwencjami społecznymi z nią związanymi", lecz przede wszystkim „zakazy towarzyskie i moralne, etyczne i etykietalne" oraz delikatność[11]. Przyczyny te określane są jako przyzwoitość, skromność i wstyd oraz dobre wychowanie, współczucie i litość[12]. Pierwotnie występowały dwa składniki znaczenia wyrazu *tabu*: 'święty' i 'zakazany', we współczesności zaś przeważa drugi z nich – zakaz wewnętrzny jednostki lub grupy społecznej. W odniesieniu do tabu językowego chodzi o nieużywanie określonych wyrazów (wyrażeń), a nie o to, że na dany temat w ogóle się nie mówi.

W naszej analizie podręczników posłużyłyśmy się taką właśnie definicją tabu, koncentrując się na kilku wybranych tematach, takich jak śmierć, choroby, wiek, części ciała, erotyka, pieniądze. O wyborze zadecydowało z jednej strony to, że część tych tematów podlega tabuizacji w wielu kulturach[13], z drugiej zaś doświadczenie zdobyte w trakcie zajęć z cudzoziemcami, które niejednokrotnie pokazuje, że są oni zainteresowani także tymi tematami, o których nie wspominają podręczniki[14]. Podchodzimy do tego zagadnienia bez zamiaru wartościowania, ograniczając się jedynie do opisu.

Do analizy wybrałyśmy dwie grupy podręczników: współczesne (przede wszystkim ogólne oraz do nauczania mówienia i leksyki), a także dziewiętnastowieczne i z początku XX wieku, chcąc się przekonać, czy w obu grupach można

[7] Niektórzy badacze podchodzą do tego problemu bardziej rygorystycznie, por. np. Z. Leszczyński, *op. cit.*, s. 10: „zdecydowane omijanie albo kategoryczny zakaz pewnych zachowań, w tym również zachowań językowych".

[8] Sformułowanie B. Walczaka, *Magia językowa dawniej i dziś*, [w:] *Język zwierciadłem kultury, czyli nasza codzienna polszczyzna*, pod red. H. Zgółkowej, Poznań 1988, s. 54–68.

[9] Por. A. Dąbrowska, *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze*, [w:] *Tom jubileuszowy*, pod red. A. Dąbrowskiej, Język a Kultura, t. 20, Wrocław 2008, s. 173–196; *Polskie tabu*, „Polityka" 2003, nr 25; A. Tyrpa, *Losy słowa tabu w Polsce (od encyklopedii Orgelbranda do prasy popularnej)*, w niniejszym tomie.

[10] W przeciwieństwie do tabu pierwotnego. Por. na ten temat S. Widłak, *Zjawisko tabu językowego*, „Lud" 1968, t. 52, s. 7–23.

[11] Cytaty z książki A. Dąbrowskiej, *Eufemizmy...*, s. 25 i n.

[12] Zob. *ibidem*, s. 32.

[13] Obszernie na ten temat pisze A. Dąbrowska (*ibidem*, s. 64 i n.).

[14] P. Garncarek w książce *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców* (Warszawa 1997, s. 197) pisze, że cudzoziemcy chcieliby wiedzieć, np. „jak wygląda polski pogrzeb".

© for this edition by CNS

zaobserwować podobne podejście do treści i wyrazów tabuizowanych. O wyborze podręczników współczesnych zadecydowała z jednej strony ich popularność wśród nauczających języka polskiego jako obcego[15], z drugiej zaś ich niedawne pojawienie się na rynku. Materiał z podręczników dawnych służy natomiast jako tło porównawcze[16]. Wybrane przez nas podręczniki współczesne przeznaczone są do nauczania na dwóch poziomach, tj. początkującym i średnim. W wypadku podręczników dziewiętnastowiecznych można mówić raczej o programie całościowym, ponieważ wychodzą one, co prawda, od materiału dla początkujących, ale kończą na poziomie znacznie przewyższającym to, co dzisiaj rozumiemy jako wymogi poziomu progowego[17].

Jednym z najbardziej omijanych tematów we współczesnych podręcznikach dla początkujących jest **śmierć**, co nie powinno właściwie dziwić, skoro jest to temat tabuizowany w bardzo wielu kulturach. W trzech książkach nie pojawia się ani jedna sytuacja, która nawiązuje do tego tematu, ani jedno słowo łączące się z tą tematyką. Pewne odstępstwa od takiego podejścia można spotkać w czterech podręcznikach: (JC, s. 53) *moi rodzice nie żyją* (WM, s. 100) słowo *umrzeć* umieszczone na liście tematycznej; (AJ/MP, s. 160) *Spotkało ją wielkie nieszczęście* [...] *Nie wiesz? Umarł jej mąż* oraz (DG, s. 55) słowa *ginąć*, *zabijać*, pojawiające się w informacji na temat wypadków samochodowych w Polsce. Przykłady tu podane są jedynymi, jakie występują w omawianych podręcznikach, tak więc nietrudno zauważyć, że każda książka przeznaczona na poziom podstawowy wspomina temat śmierci najwyżej jeden raz, stosowne słowa pojawiają się najczęściej poza głównym nurtem sytuacyjnym tekstów. Jedynie podręcznik AJ/MP podaje eufemizm *spotkało ją wielkie nieszczęście*.

Problematyka śmierci pojawia się[18] w części analizowanych przez nas książkach dla poziomu średniego. Ewa Lipińska i Grażyna Dąmbska zamieszczają oryginalny tekst o hospicjach i wolontariuszach (s. 276), w którym mówi się zarówno o powszechnej ucieczce od tego tematu, jak i potrzebie jego poruszania: *Niemal zawsze nadchodzi taka chwila, gdy chory chce porozmawiać o śmierci. Jego bliscy albo zmieniają temat, albo uderzają w płacz. Wolontariusze muszą być przygotowani na ten moment, ale sami nie uprzedzają trudnych pytań* (EL/ED, s. 221). O przemyślanym wyborze tego tematu świadczy również zamieszczenie tuż obok notatki prasowej o legalnej eutanazji w Australii. W tym samym podręczniku pisze się również o śmierci w wyniku złej pomocy powypadkowej.

[15] M. Pasieka, *Podręczniki do nauczania JPJO wykorzystywane w Polsce w latach 1998–2000*, „Przegląd Polonijny" 2001, R. XXVII, z. 3 (101), Kraków.

[16] Analizie poddano dwanaście podręczników współczesnych i cztery dawne.

[17] Trudności w określeniu poziomu podręczników dawnych wynikają z odmiennego podejścia do sprawy selekcji i organizacji materiału nauczania.

[18] Nie porusza jej np. w ogóle Piotr Lewiński, autor podręcznika *Oto polska mowa*, Wrocław 2001, oraz Ewa Bajor, Eliza Madej, *Wśród ludzi i ich spraw. Kurs języka polskiego jako obcego dla humanistów (poziom średnio zaawansowany)*, Warszawa 1999.

© for this edition by CNS

U MSM2 temat ten traktowany jest już dość szeroko, obejmuje przykłady składania kondolencji (s. 159–161), dialog o śmierci bliskiej osoby (s. 163), ćwiczenia komunikacyjne, polegające na wyrażaniu współczucia i łączeniu opisów sytuacji z wypowiedziami-reakcjami (s. 164, 167). Podano także przykładowe nekrologi oraz słownictwo mieszczące się w tematycznym polu śmierci. Należy jednak pamiętać, że jest to książka, która stawia sobie za cel nauczanie mówienia poprzez wskazywanie różnych sposobów wyrażania intencji. Podręczniki tego typu są jednocześnie książkami do nauczania słownictwa i ich autorzy świadomie stosują technikę rozbudowywania pól tematycznych. Brak określonych tematów w publikacjach tego typu byłby o wiele bardziej widoczny niż w podręcznikach ogólnych i być może również z tego powodu autorzy tych pierwszych starają się uwzględnić również tematy poruszane niechętnie.

Wybrane książki dziewiętnastowieczne (ogólne) pokazują natomiast, że temat śmierci nie był traktowany przez ich autorów z tak wielką ostrożnością, jak to odbywa się obecnie. Tak więc w *Der kleine Pole* (SK) spotykamy dość bogate słownictwo związane ze śmiercią, np. *cmentarz*, *trupiarnia*, *kostnica*, *grób*, *katafalk*, *mary*, *trumna*, *żałoba*, w innym zaś podręczniku – *Polnisches Elementarbuch...* (JW/KS), odnajdujemy służące ilustracji problemów gramatycznych zdania modelowe, których tematem jest śmierć, np. *Nikt nie może się skryć przed śmiercią* (s.100), *Dla każdego przyjdzie dzień pogrzebu* (s. 85); *Ludzie niech zawsze będą śmierci pamiętni* (s. 122); *Gdybyś był często o śmierci myślał, byłbyś mniej grzeszył* (s. 147); *Dziś chłopczyk wesoło hasa, jutro już smutno powiewa wieniec śmiertelny na jego grobie* (s. 176). Ze względu na powszechnie stosowaną wtedy metodę gramatyczno-tłumaczeniową w części podręczników nie ma w ogóle rozmówek i tekstów preparowanych, które służyłyby wprowadzaniu określonego słownictwa. Dlatego pojawia się ono jedynie w zdaniach ilustrujących dany problem gramatyczny. W podręcznikach, w których słownictwo pogrupowane jest w pola tematyczne, występuje także temat śmierci. Można więc z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że dla dziewiętnastowiecznych autorów śmierć nie stanowiła wyraźnego tabu, lecz uznawano ją za temat naturalny. Podobne podejście można też zaobserwować w o wiele wcześniejszych podręcznikach do nauczania języka polskiego[19].

[19] *Viertzig Dialogi und nützliche Gespräch vor Alleley vorfallenden gemeinen Sachen vor die Liebe Jugend, Knaben und Mädchen, die Deutsche und Polnische Sprache mit lust bald zu lernen und mit frucht zu gebrauchen mit sondern fleiß geschrieben und zusammen gebracht durch den Seeligen Nicolaum Volckmarum*, A. 1602 in den Gymnasio zu Dantzigk domals der Polnischen Sprach bestellten Praeceptorem. Nun zum Erstenmahl gedruckt in Thorn bey Augustin Ferber im Jahre 1612. Cum gratia et privilegio S. R. M. In Verlegung Balthasaris Andreae Buch-Handlers in Dantzigk.

W tym chętnie używanym i znanym zbiorze 40 rozmówek z 1612 roku tematem dialogów są różne sytuacje życia codziennego miejskiego i wiejskiego; między innymi jeden z nich (XXI) dotyczy chrzcin, trzy końcowe zaś traktują *O rozmaitych chorobiech* (XXXVIII), *O umieraniu* (XXXIX) i *O pogrzebie* (XL). W rozmowie o chorobach mowa o różnych dolegliwościach skór-

© for this edition by CNS

Czy cudzoziemcowi rzeczywiście potrzebna jest wiedza kulturowa i językowa na tematy związane ze śmiercią? Współczesne inwentarze intencjonalno-pojęciowy i tematyczny[20] dla wszystkich poziomów wymagają od studenta umiejętności wyrażania „nadziei, troski, zmartwienia, żalu, smutku i współczucia" oraz znajomości słownictwa związanego z tematem *choroba i wypadek*. Ponieważ o śmierci nie wspominają wprost, ani nie podają sposobu wyrażania odpowiednich intencji, należy zakładać, że wybór stosownego słownictwa pozostawiony jest indywidualnej decyzji lektora i autora podręcznika. Potrzebę znajomości tego pola tematycznego uznaje Zofia Kurzowa, która w indeksie pojęciowym do swojego słownika[21] wymienia słownictwo związane ze śmiercią zarówno naturalną, jak i gwałtowną, np. *cmentarz*, *grób*, *mogiła*, *nieboszczyk*, *pogrzeb*, *prochy*, *sekcja*, *śmierć*, *trumna*, *trup*, *zwłoki*, *martwy*, *ginąć*, *umrzeć* oraz *zabijać*, *mordować*. Dwa leksemy dotyczące śmierci pojawiają się także na liście haseł do słownika-minimum[22]. Wśród ogólnej liczby 1579 leksemów są to *śmierć* i *umrzeć*.

Bliski tematowi śmierci jest w pewnym sensie temat chorób. W zdecydowanej większości podręczników mowa jest jednak wyłącznie o *grypie*, *przeziębieniu* i *bólu zęba*. Jedynie WM (s. 129) każe bohaterom swoich dialogów używać nazw chorób tak groźnych, jak *zawał* i *atak serca*, a MSM1[23] (s. 146) wymienia *nowotwory*, *choroby zakaźne*, *choroby ludzi starych*, *psychiczne* i *choroby męskie*, choć jedynie w ćwiczeniach leksykalnych.

Na poziomie średnim poza choroby grypopodobne wychodzi PL i wymienia m.in. także dolegliwości nieestetyczne i „dyskretne", takie jak *biegunka*, *wymioty*, *nudności*, *swędzenie* i *wysypka* (s. 130, 132).

EL/ED zamieszczają teksty o *raku* i *otyłości* (s. 78, 276), nie rozwijają jednak tego tematu.

Jeśli spojrzymy teraz na podręczniki dziewiętnastowieczne, to okazuje się, że kłopoty ze zdrowiem są dość częstym tematem rozmówek. W przeciwieństwie do nowszych opracowań w zasadzie nie mówi się o *katarze*, *grypie* czy *anginie*, lecz o innych, głównie mało estetycznych dolegliwościach. Lekarz pyta o *re-*

nych (*krostki*, *wrzody*, *parchy*), laryngologicznych, okulistycznych, dentystycznych, żołądkowych i trawiennych (z biegunką i zatwardzeniem łącznie), o dreszczach i gorączce, pasożytach. W XXX dialogu *O nowinach, o drogości, wojnie, morowym powietrzu* mowa jest m.in. o skutku wojny, jakim była dżuma (morowe powietrze). Dialog o umieraniu opisuje racjonalne działania pana domu, który – czując zbliżającą się śmierć – sporządza testament, przywołuje do siebie księdza; rozmowa z nim jest swoistym powtórzeniem katechizmu i wyznaniem wiary. Ostatni zaś dialog to wymiana zdań na temat właśnie zmarłej osoby i żal z powodu jej utraty.

[20] *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*, pod red. W. Miodunki, Kraków 1991; inwentarze opracowane przez W. Martyniuka, s. 119–156.

[21] Z. Kurzowa, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego*, Kraków 1999, s. 394.

[22] H. Zgółkowa, *Dobór słownictwa do nauczania języka polskiego jako obcego; Lista haseł do słownika-minimum współczesnej polszczyzny (I poziom nauczania)*, [w:] *Język polski jako obcy...*

[23] M. Szelc-Mays, *Nowe słowa, stare rzeczy... Podręcznik do nauczania słownictwa dla cudzoziemców*, wyd. II, Kraków 2004.

© for this edition by CNS

gularny stolec lub *rozwolnienie*[24] czy też *zatwardzenie żołądka*[25], ktoś inny zaś mówi o *rżnięciu w brzuchu* i *womitowaniu*[26]. Wśród pogrupowanych tematycznie leksemów w grupie zatytułowanej „Ułomności, choroby, lekarstwa" pojawia się m.in.: *wzdymanie*, *wiatr*, *biegunka*, *hemoroidy*, *zatwardzenie*, *kołtun*, *przeczyszczenie*, *lekarstwo na laksę*[27]. Inny, o wiele wcześniejszy autor[28] za „najpotrzebniejsze słowa" uważa np.: *smarkociny*, *kiszka odchodowa*, *łajno* (*gówno*), *mocz*, *mdłość*, *wymioty*. Kolejny autor każe klientowi w aptece prosić o *coś na spędzenie tasiemca*[29]. W kilku zaś podręcznikach bez ogródek mówi się o *poceniu*[30]. Dalej przedstawiamy przykładowe dialogi, pochodzące z książki Władysława Wicherkiewicza[31] (WW) i Minceslausa Elsnera[32] (ME):

– A teraz powiedz mi pan, jak z żołądkiem, czy w porządku?
– Nie wiem, bo nie mam wcale apetytu.
– Ale ja się pytam, czy pan masz *stolec regularny* i jaki?
– Nie, już od trzech dni nie miałem.
– A przedtem?
– Przedtem miałem *rozwolnienie* przez kilka dni.
– Czy samo ustało?
– Nie; wziąłem sam kropli opiumowych.

– Jak się ma twoja mała Marynia?
– Zaziębiła się. Ma kaszel, ból głowy i bóle żołądka (*rżnięcie w brzuchu*). Kaszle i *womituje* (zwraca) całą noc.

We współczesnym opisie poziomów kompetencji temat chorób oczywiście się pojawia i to w zakresie szerszym niż w odniesieniu do śmierci. Zastosowane w nich ogólne sformułowania nie pozwalają na wyciąganie zbyt daleko idących wniosków, np. na poziomie progowym wprowadzono hasła: *choroba*, *wypadek*, na średnim: *wizyta u lekarza*, *nagłe wypadki*, *diagnostyka* (*badania*, *analizy*), *apteka*, a na zaawansowanym choroby jako problemy społeczne: *AIDS*, *narkomania*[33]. W *Ilustrowanym słowniku podstawowym* wymienia się sporo leksemów dotyczą-

[24] W. Wicherkiewicz, *Polnische konversations-Grammatik...*, Heidelberg 1919, s. 199–200.
[25] M. Elsner, *Mówisz pan po polsku...?*, Dresden–Leipzig 1902, s. 191.
[26] *Ibidem*, s. 189.
[27] *Ibidem*, s. 141–144.
[28] S. Kuryłowicz, *Der kleine Pole*, Wien 1833, s.14, 16.
[29] M. Elsner, *op. cit.*, s. 191.
[30] *Ibidem*, s. 144 i 198; S. Kuryłowicz, *op. cit.*, s. 126.
[31] W. Wicherkiewicz, *op. cit.*, s. 199–200.
[32] M. Elsner, *op. cit.*, s. 189.
[33] Zob. *Opis poziomów kompetencji językowej dla potrzeb certyfikacji znajomości języka polskiego jako obcego, wersja 2.0 MEN*, Komisja do spraw Certyfikacji Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, materiały robocze nr 4/2000, pod. red. W. Martyniuka.

© for this edition by CNS

cych chorób, jednak są to przede wszystkim te niepodlegające tabuizacji, nie ma natomiast takich wyrazów, jak *mocz* czy *wymiotować*.

Jeśli porównamy zawartość podręczników współczesnych i dziewiętnastowiecznych, to wyraźnie widać, że te ostatnie traktowały choroby z różnymi ich nieestetycznymi objawami bardziej otwarcie. Problem niemówienia o chorobach, a zwłaszcza o wiążących się z nimi objawach, w podręcznikach współczesnych jest wyraźnie widoczny[34]. Z praktycznego punktu widzenia znajomość tej tematyki jest niezbędna, przede wszystkim cudzoziemcowi przebywającemu w Polsce przez dłuższy czas. Ilość miejsca poświęcona temu zagadnieniu jest jednak zdecydowanie ograniczona w porównaniu z innymi tematami podstawowymi. Brak stosownego słownictwa w słownikach podstawowych (także niektórych dwujęzycznych) może prowadzić do sytuacji, w której osoba idąca do lekarza w Polsce nie może się porozumieć np. w kwestii badania moczu i dopiero za pomocą gestów próbuje przekazać treść swojej prośby bądź pytania. W najnowszym słowniku podstawowym języka polskiego autorstwa Haliny Zgółkowej[35] zostały zamieszczone wyrazy niezbędne w komunikacji tego typu (np. *mocz*, *kał*), co pozwala wyciągnąć wniosek, że słownik ten zawiera wyrazy rzeczywiście potrzebne w sytuacjach życia codziennego (wizyta u lekarza).

W podręcznikach zostają przemilczane nazwy intymnych **części ciała**, jedyne dwie pojawiające się we współczesnych wydaniach nazwy to *krocze*[36] i *płeć*[37]. W niektórych książkach swoistej cenzurze podlegają także rysunki przedstawiające ludzkie ciało. Na miejscach intymnych pojawia się listek figowy[38] bądź bielizna[39].

Większość podręczników dla początkujących rezygnuje jednak w ogóle z wymieniania części ciała, a towarzyszy temu zasadniczo także brak nazw poszczególnych części bielizny. Nazwy niektórych części ciała pomija także większość wymienionych wcześniej podręczników dla studentów średnio zaawansowanych. Pewien wyjątek stanowi książka *Oto polska mowa* (PL). Autor prezentuje fotografię nagiego ciała (rzeźba mężczyzny), jednak w towarzyszącym jej ćwiczeniu nie wymaga wpisania nazwy genitaliów.

---

[34] D. Hartmann, *Sprache und Tabu heute. Zur Überprüfung eines ethnologischen Begriffs auf seinen Nutzen für die Ethnographie von Industriegesellschaften*, Osnabrücker Beiträge zur Sprachtheorie 42 (1990), s. 137–154.

[35] H. Zgółkowa, *Podstawowy słownik języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, Poznań 2008.

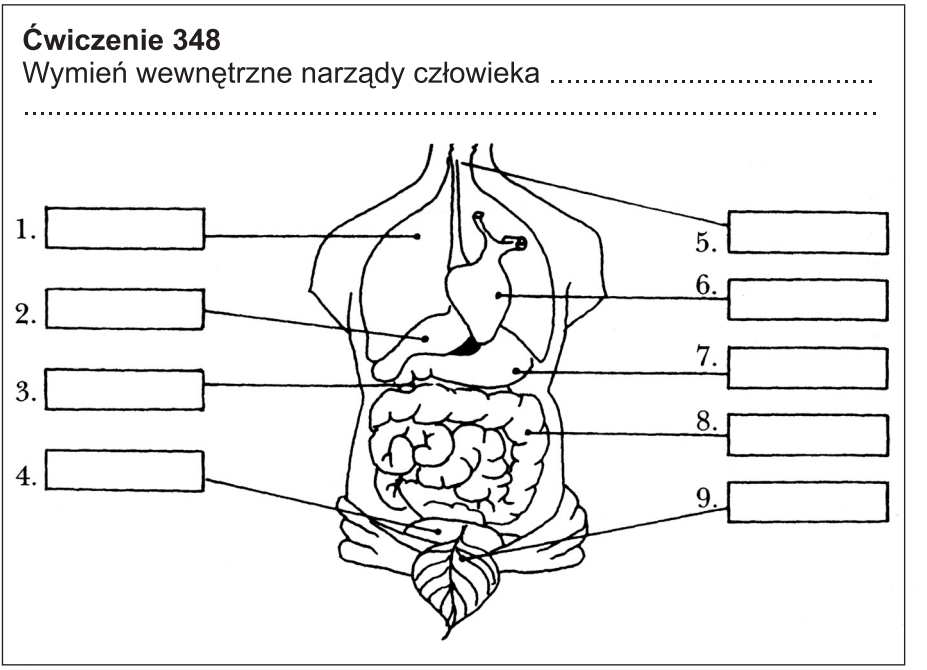
[36] W. Miodunka, *Cześć, jak się masz?*, Kraków 1998, s.185.

[37] M. Szelc-Mays, *op. cit.*, s. 134.

[38] B. Serafin, A. Achtelik, *Miło mi panią poznać. Język polski w sytuacjach komunikacyjnych*, wyd. III, Katowice 2005, s. 151; M. Szelc-Mays, *op. cit.* Autorka umieszcza listek nawet na obrazku, który pokazuje wewnętrzne narządy człowieka, pytając jednak o nazwę zakrytej części ciała. Prawidłowy wyraz, podany w kluczu do ćwiczeń, to: *płeć*, s. 137, s. 184.

[39] W. Miodunka, *op. cit.*, s. 185.

© for this edition by CNS



Rys. 1. Źródło: M. Szelc-Mays, *Nowe słowa – stare rzeczy*, Kraków 2004, s. 140.

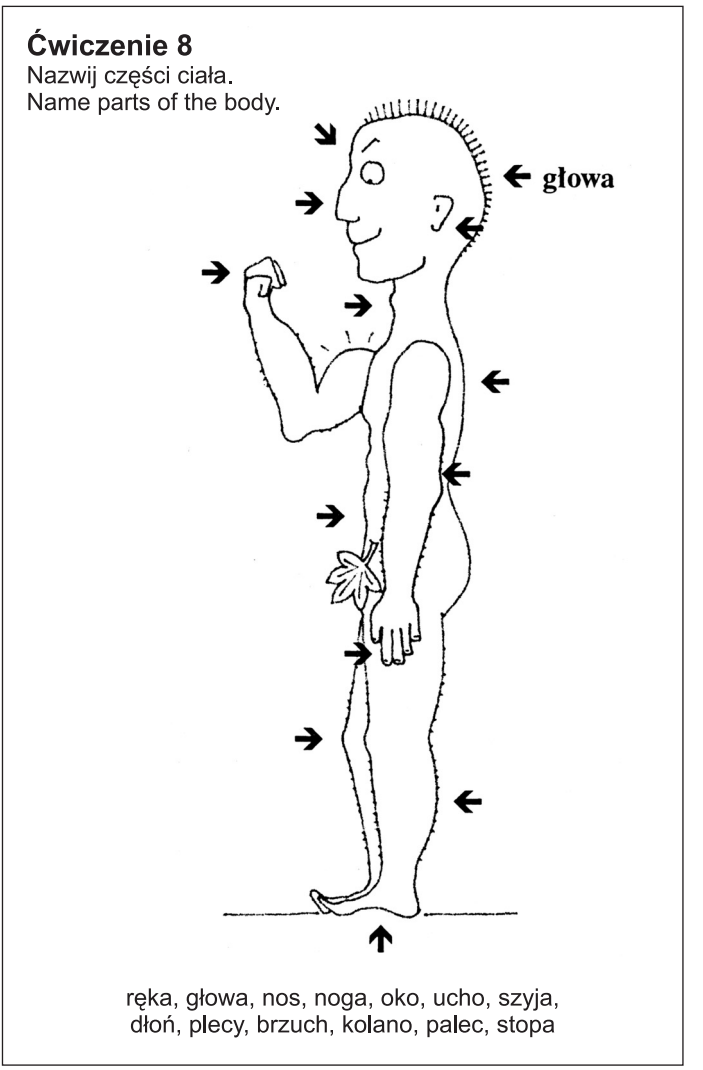
Do reklamy bielizny przedstawiającej młodą kobietę dołącza natomiast odpowiednie słownictwo (*biustonosz z fiszbinami*, *majteczki* – s. 40).

Opis poziomów kompetencji językowej[40] wymienia słownictwo dotyczące części ciała jako obowiązujące już na poziomie progowym. To, że pojawia się ono tutaj w grupie zatytułowanej „Wygląd", a dopiero dla poziomu średniego w grupie „Ciało człowieka i jego zdrowie", wskazuje, że pełniejsza znajomość tej leksyki wymagana jest dopiero na poziomie wyższym. *Ilustrowany słownik*[41] wymienia wiele nazw części ciała, jednak z wyjątkiem intymnych i nawet przy haśle *członek* w znaczeniu części ciała podaje jedynie definicję: „lmn. członki 'część ciała stanowiąca odrębną całość (ręka, noga itd.)': *Wyciągnął bolące członki*"[42]. Podręczniki dziewiętnastowieczne pomijają zupełnie nazwy intymnych części ciała, natomiast niektóre z nich nie unikają nazw bielizny: *Stanisławie! Podaj mi białą koszulę i gatki*[43].

Wstyd Polaków wobec całkowitej nagości znajduje także odzwierciedlenie w języku, co dostrzegają dzisiaj studenci pracujący w grupach dwujęzycznych. Staje się to widoczne, zwłaszcza gdy porównuje się różne kultury, np. polską i nie-

[40] *Opis poziomów...*, s. 22, 43.
[41] Z. Kurzowa, *op. cit.*, s. 400 i n.
[42] Podobnie postępuje na s. 67 Halina Zgółkowa w cytowanym słowniku.
[43] S. Kuryłowicz, *op. cit.*, s. 107.

© for this edition by CNS



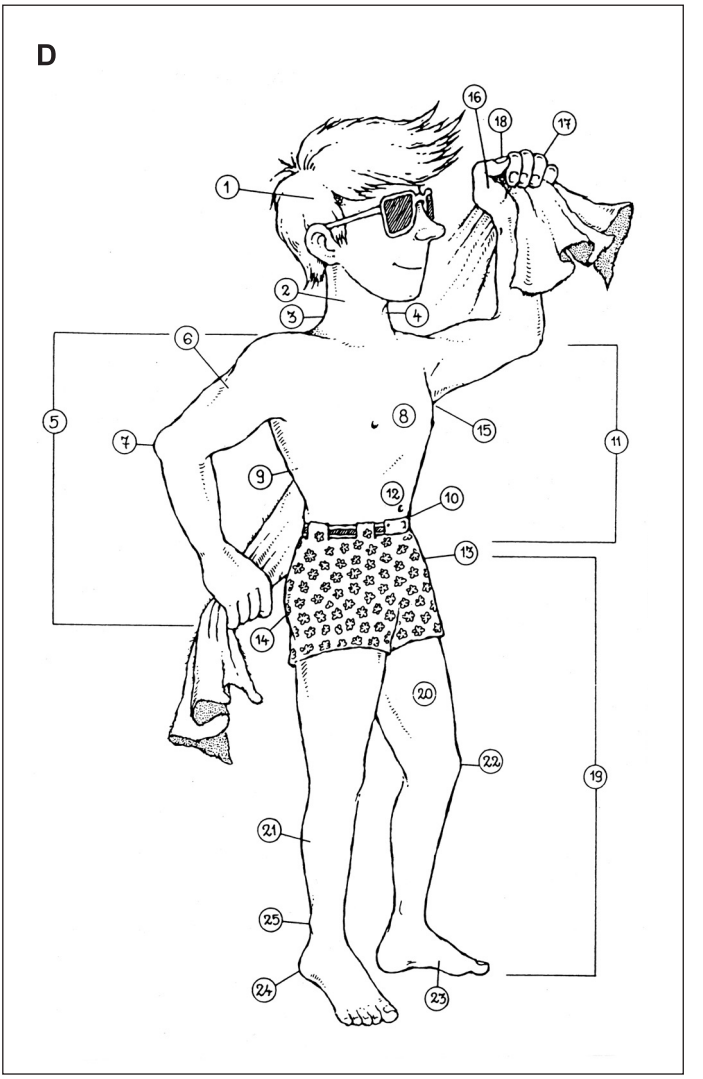
Rys. 2. Źródło: B. Serafin, A. Achtelik, *Miło mi panią poznać. Język polski w sytuacjach komunikacyjnych*, wyd. III, Katowice 2005, s. 151.

miecką[44]. Problem nagości wiąże się z kolejnym zagadnieniem, jakim jest **erotyka**. Podręczniki dziewiętnastowieczne raczej pomijają ten temat. Jedynie w pracy Stephana Kuryłowicza z 1833 roku[45] wymienia się *cudzołóstwo*, *nałożnictwo*, *nałożnik*, *nałożnica*, *nieprawe łoże*, *nieprawego łoża dziecię*. Pozostałe zaś nie różnią

[44] M. Pasieka, G. Krajewski, *Stacjonarny tandem językowy – o rozwijaniu kompetencji międzykulturowej*, „Języki Obce w Szkole" 2002, nr 3.

[45] S. Kuryłowicz, *op. cit.*, s. 12/13.

© for this edition by CNS



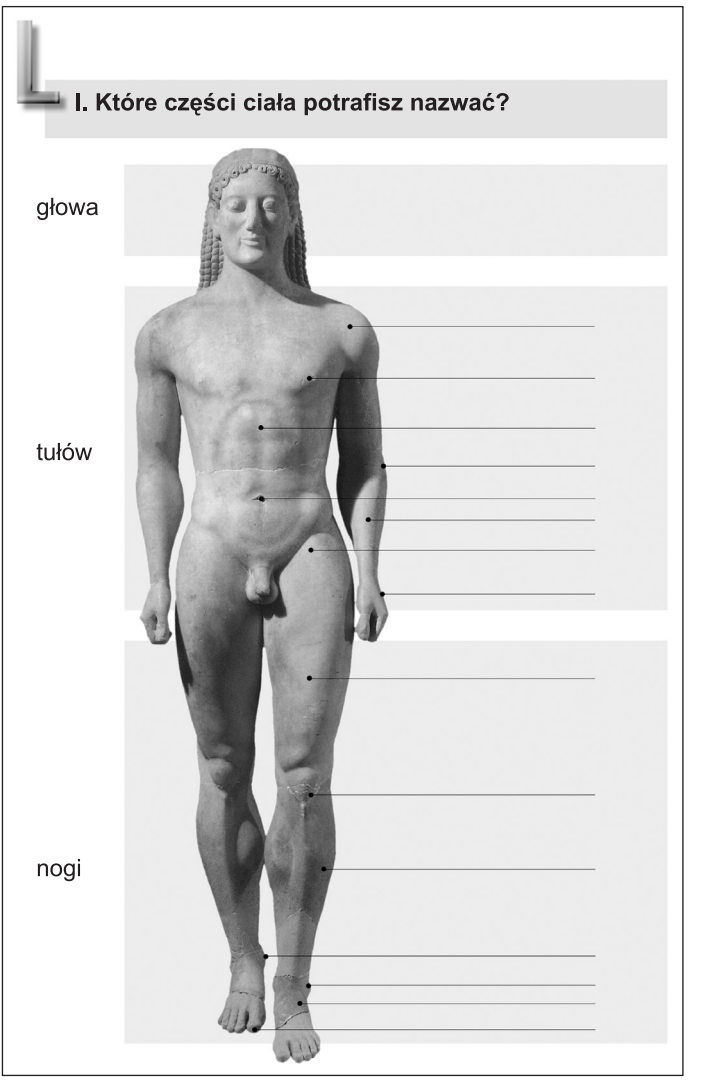
Rys. 3. Źródło: A. Seretny, *A co to takiego? Obrazkowy słownik języka polskiego*, Kraków 1993, s. 36.

się znacznie od większości podręczników współczesnych. Te ostatnie poruszają czasami temat związków damsko-męskich: *Może masz już chłopaka?*, *Pytasz mnie, czy mam już dziewczynę?*[46], opisują flirty studentów z pominięciem jednak wszelkich odwołań do życia seksualnego[47], używają określeń typu *nonszalancki*

[46] J. Ciechorska, *Ludzie, czas i miejsca. Język polski na co dzień*, Gdańsk 2001, s. 129.

[47] Por. J. Kucharczyk, *Zaczynam mówić po polsku*, Łódź 1994, oraz *idem*, *Już mówię po polsku*, Łódź 1999.

© for this edition by CNS



Rys. 4. Źródło: P. Lewiński, *Oto polska mowa*, Wrocław 2001, s. 8.

brutal, *seksowny twardziel*[48] czy też nawiązują do tematu poprzez przytaczanie wypowiedzi wartościujących: *Wszystko wskazuje na to, że w Polsce ceni się kobiety raczej subtelne niż manifestujące swoją seksualność* [...][49]. Wyjątek stanowi podręcznik MSM2, w którym autorka podaje ćwiczenie komunikacyjne: „Zdecyduj, czego należy zabraniać nastolatkom i dlaczego, np. *miłość*, *dekolty*, *ste-*

[48] W. Miodunka, *op. cit.*, s. 196.
[49] *Ibidem*, s. 196.

© for this edition by CNS

rydy, *seks*, *pornografia*, a czego ludziom starszym, np. *seks*"[50], „Dobierz poradę do opisywanego przypadku: Kolega usiłuje dowiedzieć się szczegółów dotyczących twojego życia intymnego (proponowane rozwiązanie: *Uważam, że zadajesz bardzo osobiste pytania. Nie muszę ci na nie odpowiadać*)"[51]. Drugim odstępstwem od reguły przemilczania jest *Oto polska mowa*, której autor poświęca erotyce zdecydowanie najwięcej miejsca. Zamieszcza np. ogłoszenia towarzyskie: *Dwóch przystojnych nastolatków pozna dwie miłe dziewczyny do lat 25, najlepiej z okolic Ełku, lubiące seks i dobrą muzykę*. [...] *Foto mile widziane*; *Studentka III roku żyjąca na bieżąco – pozna podobnego do siebie pana bez wad.* [...] *Jeśli jesteś odważny, to napisz* [...]; listy do redakcji: *Mniej więcej pół roku temu zostaliśmy z Andrzejem przez trzy dni sami i stało się..., zakochaliśmy się w sobie. Skrzętnie ukrywaliśmy to przed matką, ale, niestety, zaszłam w ciążę; Zapytałam go kiedyś, czy kocha mnie bardziej niż Aśkę, poprzednią dziewczynę, a on na to, że tamta to była głupia gęś, zarozumiała i puszczalska*[52]. Przedstawiono też relację nierozsądnej młodej dziewczyny wracającej z imprezy, a do tego zadanie opisania błędów, jakie popełniła. Tutaj właśnie pojawia się potrzeba mówienia także o sprawach, które należą do dziedziny erotyki. Autor nie podaje jednak żadnych środków językowych, które mogłyby stanowić dla studenta model wypowiedzi na taki właśnie temat. Erotyka nie jest wymieniana w żadnym katalogu tematycznym, słownictwo służące opisowi wiążących się z nią zjawisk jest bardzo ubogo reprezentowane także w *Ilustrowanym słowniku.* O tym, jak interesujący może to być temat, świadczy popularność zadania „Kobieta i mężczyzna", przeznaczonego na zajęcia w polsko-niemieckich grupach tandemowych. Studenci dyskutują o granicy między grzecznością a podrywaniem, kawałach damsko-męskich, aluzjach i nieprzyzwoitych propozycjach itp.[53]

Kolejnym tematem, który może wywołać zaniepokojenie polskich rozmówców, jest wiek. Chodzi tu zwłaszcza o pytania zadawane wprost, nawet wtedy gdy rozmowa nie ma charakteru publicznego. Część podręczników współczesnych podaje zdania modelowe, w których o wiek pyta się wprost: *Ile pan / pani ma lat?*; *Czy mogę zapytać, ile pani ma lat?*[54], w jednym bohaterka dialogu mówi też o starzeniu się: *Chyba się starzeję. Fryzjer mówił ostatnio, że przybyło mi siwych włosów*[55]; *Nie powinnam pić kawy późnym popołudniem. Nie jestem już taka młoda*[56]. Tylko jeden z podręczników dla poziomu pierwszego przy pytaniu o wiek zamieszcza komentarz, w którym informuje, że pytanie o wiek kobiety uważane

[50] M. Szelc-Mays, *Coś wam powiem... Ćwiczenia komunikacyjne dla grup średnich*, Kraków 2001, s. 226.

[51] *Ibidem*, s. 201.

[52] P. Lewiński, *op. cit.*, s. 183–185.

[53] M. Pasieka, G. Krajewski, *op. cit.*, s. 15–16.

[54] J. Ciechorska, *op. cit.*, s. 31, 47.

[55] A. Janowska, M. Pastuchowa, *Dzień dobry. Podręcznik do nauki języka polskiego dla początkujących*, Katowice 1999, s. 188.

[56] *Ibidem*, s. 152.

© for this edition by CNS

jest za nieuprzejme i że należy także unikać przymiotnika *stary*, *stara*, a trzymanie się angielskich zwyczajów językowych w tej sferze (podręcznik adresowany jest do studentów anglojęzycznych) może powodować nieprzyjemne sytuacje[57]. Badane przez nas podręczniki dziewiętnastowieczne w zasadzie niewiele miejsca poświęcają sprawom wieku i rozmówka typu: *Ile lat Pan masz?* (W jakim wieku jesteś?) – *Zaczynam dwudziesty rok*[58], jest właściwie wyjątkiem. *Opis poziomów kompetencji językowej* już na poziomie progowym wymienia umiejętność formułowania zarówno pytania o wiek, jak i stosownej odpowiedzi.

Innym, również tabuizowanym zagadnieniem są sprawy dotyczące **wiary**. Przy porównywaniu współczesnych i dawnych podręczników najbardziej zwraca uwagę bogactwo słownictwa i tematyki religijnej w wydaniach dziewiętnastowiecznych i tych z początku XX wieku. Jest to zrozumiałe, ponieważ dawne książki, przeznaczone przede wszystkim dla protestantów, programowo uczyły nie tylko języka, ale również wiary. Ponadto nawiązania do tekstów biblijnych ułatwiały wprowadzanie struktur gramatycznych oraz słownictwa, ponieważ treść ich była powszechnie znana[59]. Natomiast we współczesnych książkach do nauki języka polskiego nazwy świąt i związanych z nimi obrzędów pojawiają się najczęściej w kontekście opisu zwyczajów bożonarodzeniowych i wielkanocnych, rzadziej dotyczą Wszystkich Świętych. Nie jest w nich akcentowany religijny charakter święta i związanych z nim przeżyć. Dlatego zwraca uwagę wyznanie jednego z uczestników dialogu: *Mój brat* [...] *mówi, że Jezus jest ważny* czy też: *Ja jestem niewierzący, a mój najbliższy przyjaciel jest katolikiem. Możemy wybierać*. W tej samej książce w liście opisującym weekend autorka pisze: *W niedzielę* [...] *razem jemy śniadanie. Idziemy do kościoła*[60]. Kolejnym podręcznikiem, który wprowadza elementy wiary katolickiej, jest *Hurra!!!* (AB/AJ). Przedstawiono tu wywiad z dominikaninem na temat stosunku Kościoła katolickiego do rozwodów. Szerszą perspektywę można zauważyć w książce *Wśród ludzi i ich spraw* (EB/EM), której autorki podają podstawowe informacje dotyczące największych religii świata.

Kościół jako budowla pojawia się w innych podręcznikach jako punkt orientacyjny w mieście (pytanie o drogę), zdjęcie papieża zaś wykorzystywane jest do określenia narodowości. Brak słownictwa religijnego we współczesnych podręcznikach zwraca uwagę uczących się cudzoziemców, znających stereotyp Polaka katolika. Pominięcie tematyki wiary może być spowodowane m.in. wpływem cenzury PRL na treść ówczesnych podręczników, obecnej poprawności politycznej, niepozwalającej afiszować się ze swoją wiarą oraz tabu nałożonemu

[57] W. Miodunka, *op. cit.*, s. 21 (komentarz w języku angielskim).

[58] B. Manassewitsch, *Die Kunst die polnische Sprache durch Selbstunterricht schnell und leicht zu lernen*..., Wien–Pest–Leipzig [b.r.w.], s. 139.

[59] Szerzej na ten temat: A. Dąbrowska, *Dnia dwudziestego piątego grudnia bywa Boże Narodzenie. Tematyka i słownictwo religijne w dawnych podręcznikach dla cudzoziemców*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, pod red. S. Mikołajczaka, T. Węcławskiego, Poznań 2004, s. 197–206.

[60] J. Ciechorska, *op. cit.*, s. 60, 77, 195.

© for this edition by CNS

na tematy religijne (nie stawiamy otwarcie pytań typu: *Czy pan/i jest wierzący/a? Czy chodzi pan/i do kościoła?*").

Omówione przez nas sfery przemilczania lub niemówienia wprost to zaledwie część bardzo dużego problemu, ważnego także w nauczaniu cudzoziemców. Wszystkie one należą do problematyki dnia powszedniego i cudzoziemiec prędzej czy później będzie się musiał z nimi zetknąć. Ważne jest, by zdawał sobie sprawę z tego, że czasem znajduje się na grząskim gruncie, oraz by dysponował odpowiednimi środkami językowymi, które pomogą mu sprostać danej sytuacji. Jest rzeczą oczywistą, że znajomości eufemizmów można oczekiwać od studenta bardziej zaawansowanego, jednak także student początkujący, świadomy groźby naruszenia tabu, będzie miał przynajmniej możliwość wyboru – „mówić wprost czy nie mówić wcale". Zdolność rozpoznawania tabu należy do kompetencji komunikacyjnej, której osiągnięcie stanowi cel cudzoziemców uczących się języka obcego, a co za tym idzie – również związanej z nim kultury.

Analizując dawne i współczesne książki do nauczania JPJO pod kątem obecności w nich tematów tabuizowanych, można stwierdzić pewną zauważalną różnicę. Wydaje się, że wcześniejsze podręczniki w mniejszym stopniu respektowały tabu, jednak należy również wziąć pod uwagę zmiany w podejściu do nauczania języków obcych. W XIX i na początku XX wieku nie było podręczników przeznaczonych na poszczególne poziomy nauczania, w wyniku czego nie stopniowano trudności przyswajanego materiału, również leksykalnego. Współcześnie natomiast tworzy się podręczniki do nauczania JPJO zgodnie z opisanymi poziomami kompetencji, co automatycznie powoduje podział słownictwa na minimum oraz leksykę podstawową. Wyodrębnione statystycznie słownictwo minimalne nie zawiera tabu, nie ma go więc w podręcznikach dla początkujących. Jednak już w leksyce podstawowej – co widać np. w *Słowniku...* Zofii Kurzownej oraz w *Słowniku...* Haliny Zgółkowej – mieszczą się określenia tabuizowane. Można by się więc spodziewać, że pojawią się one w książkach dla cudzoziemców średnio zaawansowanych, co – jak zostało pokazane – nie tak często się zdarza.

Źródła

Ewa Bajor, Eliza Madej, *Wśród ludzi i ich spraw. Kurs języka polskiego jako obcego dla humanistów (poziom średnio zaawansowany)*, Warszawa 1999 (EB/EM).

Agnieszka Burkat, Agnieszka Jasińska, *Hurra!!! Po polsku 2*, *Zeszyt ćwiczeń*, Kraków 2006 (AB/AJ).

Joanna Ciechorska, *Ludzie, czas i miejsca. Język polski na co dzień*, Gdańsk 2001 (JC).

Minceslaus Elsner, *Mówisz pan po polsku...?*, Dresden–Leipzig 1902 (ME).

Danuta Gałyga, *Ach, ten język polski! Ćwiczenia komunikacyjne dla początkujących*, Kraków 2001 (DG).

Alicja Janowska, Magdalena Pastuchowa, *Dzień dobry. Podręcznik do nauki języka polskiego dla początkujących*, Katowice 1999 (AJ/MP).

© for this edition by CNS

Janusz Kucharczyk, *Zaczynam mówić po polsku*, Łódź 1994 (JK).
– , *Już mówię po polsku*, Łódź 1999.
Stephan Kuryłowicz, *Der kleine Pole*, Wien 1833 (SK).
Zofia Kurzowa, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego*, Kraków 1999.
Piotr Lewiński, *Oto polska mowa*, Wrocław 2001 (PL).
Ewa Lipińska, Elżbieta Grażyna Dąmbska, *Kiedyś wrócisz tu*, Kraków 1997 (EL/ED).
Boris Manassewitsch, *Die Kunst die polnische Sprache durch Selbstunterricht schnell und leicht zu lernen*..., Wien–Pest–Leipzig [b.r.w. – ok. 1910, s. 139] (BM).
Władysław Miodunka, *Cześć! Jak się masz?*, Kraków 1993 (WM).
Barbara Serafin, Aleksandra Achtelik, *Miło mi panią poznać. Język polski w sytuacjach komunikacyjnych*, wyd. III, Katowice 2005 (BS/AA).
Magdalena Szelc-Mays, *Nowe słowa, stare rzeczy... Podręcznik do nauczania słownictwa dla cudzoziemców*, wyd. II, Kraków 2004 (MSM1).
Magdalena Szelc-Mays, *Coś wam powiem... Ćwiczenia komunikacyjne dla grup średnich*, Kraków 2001 (MSM2).
Viertzig Dialogi und nützliche Gespräch vor Alleley vorfallenden gemeinen Sachen vor die Liebe Jugend, Knaben und Mädchen, die Deutsche und Polnische Sprache mit lust bald zu lernen und mit frucht zu gebrauchen mit sondern fleiß geschrieben und zusammen gebracht durch den Seeligen Nicolaum Volckmarum, A. 1602 in den Gymnasio zu Dantzigk domals der Polnischen Sprach bestellten Praeceptorem. Nun zum Erstenmahl gedruckt in Thorn bey Augustin Ferber im Jahre 1612. Cum gratia et privilegio S. R. M. In Verlegung Balthasaris Andreae Buch-Handlers in Dantzigk.
Wladislaus Wicherkiewicz, *Polnische konversations-Grammatik...*, Heidelberg 1919 (WW).
Ignacy Woliński, Karl August Schoenke, *Polnisches Elementarbuch zum Schul- und Selbstunterricht*, Posen 1861 (JW/KS).
Halina Zgółkowa, *Podstawowy słownik języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, Poznań 2008.

Bibliografia

Dąbrowska Anna, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1993.
–, *Dnia dwudziestego piątego grudnia bywa Boże Narodzenie. Tematyka i słownictwo religijne w dawnych podręcznikach dla cudzoziemców*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, pod red. Stanisława Mikołajczaka, Tomasza Węcławskiego, Poznań 2004, s. 197–206.
–, *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze*, [w:] *Tom jubileuszowy*, pod red. Anny Dąbrowskiej, Język a Kultura, t. 20, Wrocław 2008.
Garncarek Piotr, *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców*, Warszawa 1997.
–, *Przestrzeń kulturowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Warszawa 2006.
Hartmann Dietrich, *Sprache und Tabu heute. Zur Überprüfung eines ethnologischen Begriffs auf seinen Nutzen für die Ethnologie von Industriegesellschaften*, Osnabrücker Beiträge zur Sprachtheorie 42, pod red. Ulricha Schmitza, Schweigen 1990, s. 137–154.
Język polski jako obcy. *Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*, pod red. Władysława Miodunki, Kraków 1991.
Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego, pod red. Władysława Miodunki, Kraków 2004.
Leszczyński Zenon, *Szkice o tabu językowym*, Lublin 1988.
Opis poziomów kompetencji językowej dla potrzeb certyfikacji znajomości języka polskiego jako obcego, wersja 2.0 MEN, Komisja do spraw Certyfikacji Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, materiały robocze nr 4/2000, pod. red. Waldemara Martyniuka.

© for this edition by CNS

Pasieka Małgorzata, *Podręczniki do nauczania JPJO wykorzystywane w Polsce w latach 1998–2000*, „Przegląd Polonijny" 2001, R. XXVII, z. 3 (101), Kraków.

Pasieka Małgorzata, Krajewski Grzegorz, *Stacjonarny tandem językowy – o rozwijaniu kompetencji międzykulturowej*, „Języki Obce w Szkole" 2002, nr 3.

Polskie tabu, „Polityka" 2003.

Schroeder Hartmut, *Tabus, interkulturelle Kommunikation und Fremdsprachenunterricht. Überlegungen zur Relevanz der Tabuforschung für die Fremdsprachendidaktik*, [w:] *Aspekte interkultureller Kommunikationsfähigkeit*, red. Annelie Knapp-Potthof, Martina Liedke, München 1997, s. 97.

Tyrpa Anna, *Losy słowa tabu w Polsce (od encyklopedii Orgelbranda do prasy popularnej)* [w niniejszym tomie].

Walczak Bogdan, *Magia językowa dawniej i dziś*, [w:] *Język zwierciadłem kultury, czyli nasza codzienna polszczyzna*, pod red. Haliny Zgółkowej, Poznań 1988, s. 54–68.

Widłak Stanisław, *Zjawisko tabu językowego*, „Lud" 1968, t. 52, s. 7–23.

Zarzycka Grażyna, *Dialog międzykulturowy i jego socjolingwistyczne uwarunkowania*, Łódź 1998.

–, *Dyskurs prasowy o cudzoziemcach. Na podstawie tekstów o łódzkiej Wieży Babel i osobach czarnoskórych*, Łódź 2006.

Zgółkowa Halina, *Dobór słownictwa do nauczania języka polskiego jako obcego; Lista haseł do słownika-minimum współczesnej polszczyzny (I poziom nauczania)*, [w:] *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*, pod red. Władysława Miodunki, Kraków 1991.

What a Foreigner Should Not Talk about

Summary

The paper discusses communicative competence of non-native speakers and students of Polish in respect to taboo in Polish, and reports on a study of textbooks for learning Polish from the 19th and the 20th centuries. The range of topics in earlier textbooks is considerably wider than that in contemporary ones; they more often touch on topics that are now considered taboo and that are often not covered by contemporary textbooks. These topics relate to: death, illnesses (other than common cold or toothache), names of sexual body parts, and related, sexual activities, and religious beliefs. There are only few most recent textbooks that include lexical items relating to such topics, while the most frequent and basic items can be found in the Polish dictionaries.

© for this edition by CNS